

Sygn. akt I ACa 108/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Józefowicz (spr.)
Sędziowie:	SA Ewa Staniszevska SO del. Andrzej Adamczuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S.**

przeciwko **K. Z.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 14 listopada 2013 r., sygn. akt XII C 1174/09

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

E. Staniszevska K. Józefowicz A. Adamczuk

I A Ca 108/14

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 18 marca 2009 r. powód T. S. domagał się zasądzenia od pozwanego K. Z. kwoty 4.800.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2009 r. oraz zasądzenia od niego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 14.400 zł. Z uzasadnieniu pozwu wynikało, że powód roszczeń swych dochodzi na podstawie weksla, w którego posiadanie wszedł w wyniku indosowania go przez M. K. (1). Pozwany we wskazanym terminie nie wykupił weksla, a tym samym żądanie pozwu jest zasadne.

W dniu 26 marca 2009 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał w sprawie o sygn. akt XII Nc 59/2009 nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał pozwanemu zapłacić powodowi 4.800.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztami sądowymi w wysokości 25.000 zł i kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 7.217 zł w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo w tym terminie wnieść zarzuty.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. Uzasadniając swe stanowisko podniósł, że jego podpis na wekslu prawdopodobnie jest sfałszowany, gdyby jednak okazał się prawdziwy, to weksel był wekslem in blanco i wypełniony został niezgodnie z porozumieniem wekslowym, o czym powód wiedział lub mógł się dowiedzieć, skoro jest przedsiębiorcą zajmującym się obrotem wierzytelnościami. Podał, że razem z indosantem są współnikami (...) sp. z o.o. W połowie 2005 r. podjęli decyzję o rozdzieleniu interesów. W dniu 6 października 2005 r. zawarli umowę sprzedaży udziałów w spółce należących do indosanta pozwanemu za kwotę 10.000.000 zł. Pierwsza rata w wysokości 3.000.000 zł płatna miała być w dniu podpisania umowy a kolejne po 5.000.000 zł i 2.000.000 zł odpowiednio 15 grudnia 2005 r. i 15 grudnia 2006 r. Na zabezpieczenie płatności rat pozwany wystawił i wręczył indosantowi dwa weksle in blanco, do których sporządzona została deklaracja wekslowa. Indosant odstąpił od umowy, jednak nie zwrócił pozwanemu weksli. Ten natomiast z uwagi na to, że nigdy nie wystawiał weksla, który przedstawiony mu został do zapłaty złożył w Prokuraturze zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Wskazał również, że upoważnił pracownika do przeprowadzenia rozmowy z powodem. W toku tej rozmowy powód powiedział, że zdaje sobie sprawę z tego, iż weksel wypełniony został niezgodnie z porozumieniem wekslowym, ale nabył wierzytelność wekslową przez indos i nie interesują go kulisy sporu między indosantem a pozwanym. O wiedzy powoda o powyższym świadczy również fakt wniesienia pozwu zanim pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty, co mogło być spowodowane dążeniem do uniemożliwienia pozwanemu podjęcia jakichkolwiek działań mających na celu zapobieżenie użycia weksla. Nieznane są też przyczyny dla których jako miejsce płatności wskazano P.. Pozwany podkreślił, że jeśli będący przedmiotem postępowania weksel jest jednym z weksli in blanco wystawionych przez niego w dniu 6 października 2005 r., to indosant nie miał uprawnienia do wypełnienia go niezgodnie z porozumieniem wekslowym. Nadto, skoro odstąpił on od umowy zbycia udziałów i umowa ta wygasła, wygasło także jego uprawnienie do wypełnienia weksla. W ocenie pozwanego, można zarzucić powodowi złą wiarę lub choćby niedbalstwo w zakresie wiedzy o wypełnieniu weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym. Dlatego też zgodnie z treścią art. 10 ustawy prawo wekslowe pozwany uprawniony jest do podnoszenia wobec niego tego zarzutu. Pozwany dodał, że przysługują mu liczne wierzytelności względem indosanta i to na kwotę około 4.500.000 zł a w wyniku wszczętego postępowania egzekucyjnego zajęto majątek dłużnika. Zdaniem pozwanego kreując nieistniejące wierzytelności indosant dąży do skompensowania sobie tychże wierzytelności pozwanego, o czym świadczyć może też fakt podobieństwa kwot wzajemnych wierzytelności współników. Zdaniem pozwanego indosant indosował na powoda wierzytelność wekslową jedynie po to, by uniemożliwić pozwanemu jakiegokolwiek kwestionowanie wierzytelności.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uchylił ww. nakaz zapłaty, powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu zasądzając z tego tytułu od powoda na rzecz pozwanego 19.457 zł i nakazując pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) 70.000 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia Sądu Okręgowego:

Pozwanego i M. K. (1) łączyły wspólne interesy, m.in. w 2005 r. byli współnikami (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., w stosunku do której na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi Sądu Gospodarczego w sprawie o sygn. akt XIV 80/08 ogłoszono w dniu 18 grudnia 2008 r. upadłość obejmującą likwidację majątku dłużnika. Zarówno pozwany jak i M. K. (1) prowadzili też inne firmy zajmujące się produkcją surowców dla przemysłu pończoszniczego. Pozwany i jego żona prowadzili firmy (...), będące dystrybutorem przędzy produkowanej przez czeską spółkę (...) na rynek polski. M. K. (1) był (...) spółki (...) sp. j.

Kiedy M. K. (1) zdecydował się sprzedać udziały w ww. spółce, zainteresowani ich nabyciem W. P. i J. K. obawiając się, że M. K. (1) nie skorzysta z przedstawionej przez nich oferty nabycia udziałów zawarli z pozwanym porozumienie,

na mocy którego to pozwany miał nabyć udziały za kwotę nie przekraczającą 10.000.000 zł, a następnie zbyć udziały na ich rzecz.

W dniu 6 października 2005 r. pozwany zawarł z M. K. (1) umowę sprzedaży ww. udziałów za kwotę 10.000.000 zł, przy czym na życzenie M. K. (1) w umowie wskazano cenę 7.000.000 zł. W ustaleniach ustnych pozwany zobowiązał się do zapłaty 10.000.000 zł, w tym pierwsza rata w wysokości 750.000 euro (równowartość kwoty 3.000.000 zł) płatna miała być w dniu podpisania umowy. Na zabezpieczenie roszczeń M. K. (1) z umowy sprzedaży udziałów pozwany wystawił dwa weksle in blanco, do których sporządzone zostało porozumienie wekslowe. W porozumieniu tym wskazano, jakie roszczenia ono zabezpiecza oraz że wierzyciel będzie mógł wypełnić weksle, jeśli dłużnik nie zapłaci mu kwot 5.000.000 zł i 2.000.000 zł odpowiednio do dnia 15 grudnia 2005 r. i 15 grudnia 2006 r. Wskazano też sposób wypełnienia weksla tj. miejscem płatności określono Ł. i upoważniono wierzyciela do powiększenia wskazanych w porozumieniu kwot o odsetki ustawowe w przypadku opóźnienia w płatności. Zaznaczono, że zabezpieczenie związane z wystawionymi weksłami wygasa wraz z wygaśnięciem roszczenia sprzedawcy o zapłatę kwot wynikających ze sprzedaży udziałów. Jeszcze tego samego dnia M. K. (1) w obecności swojego księgowego odebrał pierwszą ratę ceny. Po tym jak pozwany nie zapłacił jednak M. K. (1) pozostałej części świadczenia, M. K. (1) od umowy odstąpił. Nie zwrócił jednak pozwanemu zapłaconej już raty 750.000 euro. W związku z tym pozwany wystąpił przeciwko niemu o zapłatę tej kwoty na drogę sądową. Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie o sygn. I Nc 40/06 uwzględnił żądanie pozwu wydając nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Od nakazu tego M. K. (1) wniósł zarzuty, jednak po przeprowadzonym postępowaniu (w sprawie o sygn. I C 4/07) Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 28 lutego 2008 r. utrzymał w mocy wydany nakaz zapłaty. Od wyroku tego M. K. (1) wywiódł apelację, która została przez Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalona wyrokiem z dnia 2 października 2008 r. (sygn. I ACa482/08). Nakazowi zapłaty z 8 grudnia 2006 r. Sąd Apelacyjny nadał klauzulę wykonalności na rzecz wierzyciela w dniu 3 października 2008 r.

W dniu 6 października 2005 r. M. K. (1) wystawił również weksel in blanco na rzecz (...) sp. z o.o., a to w celu zabezpieczenia obowiązku zakupu od spółki bielizny bezszwowej. Do weksla sporządzone zostało porozumienie wekslowe. Weksel wypełniony został przez wierzyciela na kwotę 1.263.453,26 zł z terminem zapłaty na dzień 16 lipca 2007 r. Weksel płatny był w Ł..

Między pozwanym, a M. K. (1) istniały też inne spory sądowe. Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 13 marca 2008 r. w sprawie o sygn. I C 377/06, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 lipca 2008 r. w sprawie o sygn. I ACa 405/08 zasądził od M. K. (1) na rzecz pozwanego i występującego wraz z nim po stronie powodowej (...) sp. z o.o. łącznie 114.643 zł. Po nadaniu orzeczeniom klauzuli wykonalności wierzyciel przystąpił do egzekucji świadczenia. Komornik (w sprawie o sygn. KM 1227/08) dokonał na polecenie pozwanego zajęcia konta bankowego dłużnika. M. K. (1) wystąpił przeciwko wierzycielom z powództwem przeciw egzekucyjnym do Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli podając, że dokonał potrącenia przysługujących mu przeciwko wierzycielom roszczeń z dochodzonym przez nich świadczeniem.

M. K. (1) prowadząc swą działalność korzystał od maja 2008 r. z usług powoda polegających na obsłudze prawno-gospodarczej. Strony umówiły się, że w zakresie usług świadczonych przez powoda będzie m. in. windykacja należności. W toku tej współpracy powód egzekwował wiele należności od dłużników swego mandanta.

M. K. (1) posiadał względem pozwanego wierzycielność wekslową wynikającą z weksla wystawionego przez pozwanego w Ł., datowanego 10 stycznia 1998 r., płatnego dnia 15 grudnia 2005 r. na kwotę 1.174.000 zł, poręczone przez żonę pozwanego. Indosował to zobowiązanie wekslowe na powoda. Ten wezwał pozwanego pismem z dnia 22 grudnia 2006 r. do wykupu weksla w terminie do 29 grudnia 2006 r. Z uwagi na niewykupienie przez dłużnika weksla, pismem z dnia 15 stycznia 2007 r. został on ponownie wezwany do zapłaty. Po skierowaniu sprawy na drogę sądową pozwany spełnił świadczenie.

W dniu 16 marca 2009 r. M. K. (1) zawarł z powodem umowę o przeniesienie praw z weksla. W umowie wskazano, że jej przedmiotem jest określenie praw i obowiązków stron w związku z przeniesieniem praw z weksla. W § 2 umowy strony opisały weksel i wskazały, że jest zbywalny przez indos. Cedent zobowiązał się do wydania cesjonariuszowi

weksła wraz z indosem do dnia 20 marca 2009 r., najpóźniej w chwili wydania weksła zamieścić na nim indos, poinformować dłużnika o przeniesieniu praw z weksła oraz zapłacić cesjonariuszowi na pokrycie kosztów sądowych 25.000 zł. Cesjonariusz z kolei zobowiązał się przyjąć weksel wraz z indosem, niezwłocznie wszcząć postępowanie w celu dochodzenia wierzytelności z weksła oraz zapłacić cedentowi wynagrodzenie w wysokości 4.800.000 zł za przeniesienie praw z weksła. W § 5 umowy wskazano, że na żądanie cedenta strony dokonają zwrotnego przeniesienia praw z weksła i wydania weksła lub przeniesienia praw z weksła i wydania weksła lub przeniesienia praw z orzeczenia sądowego w terminie 7 dni od zgłoszenia żądania. W tym przypadku cesjonariuszowi przysługiwać miało prawo do zatrzymania opłaty sądowej od pozwu oraz wynagrodzenia określonego w § 6 ust. 1 pkt 2 lit. b umowy. W przypadku uzyskania przez Cesjonariusza postanowienia o bezskutecznej egzekucji strony niezwłocznie dokonać miały zwrotnego przeniesienia praw z orzeczenia sądowego. W tym wypadku cesjonariusz również zachować miało prawo do zatrzymania opłaty sądowej i wynagrodzenia. Zgodnie z treścią § 6 umowy cedentowi przysługiwać miało wynagrodzenie, płatne sukcesywnie w miarę zapłaty lub egzekucji długu wekslowego, w terminie 3 dni od daty uzyskania przez cesjonariusza tych kwot z zastrzeżeniem § 5, pomniejszone o koszty opłaty sądowej i wynagrodzenia wysokości 2% kwoty wskazanej w § 4 pkt 3 w przypadku wyegzekwowania długu wekslowego, zaś w przypadku cesji zwrotnej zgodnie z § 5 umowy w wysokości 1%. M. K. (1) przeniósł na powoda weksel przez indos. Weksel ten w chwili zawarcia umowy będącej podstawą indosu był już wypełniony na specjalnym blankiecie wekslowym. Widniał na nim podpis własnoręczny pozwanego oraz adres: Ł., M. (...). Treść weksła wypełniona została przez P. K. pismem ręcznym. Wskazano w nim, że weksel wystawiony został w Ł. dnia 6 października 2005 r. Dalej widniał tekst: „Na 4.800.000 zł 31 grudnia 2008 r. zapłacę bez protestu za ten własny weksel na zlecenie M. K. (1) sumę cztery miliony osiemset tysięcy złotych”. Tekst indosu zawarty został na odwrocie weksła i brzmiał: „Ustępuję na zlecenie T. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)w Z.” poniżej zamieszczono datę 16.03.2009 r. i własnoręczny podpis M. K. (1).

Pismem nadanym listem poleconym dnia 16 marca 2009 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 4.800.000 zł w związku z posiadaniem przez powoda weksła i to do dnia 18 marca 2009 r. Wezwanie powód otrzymał w dniu 24 marca 2009 r. Pismem z dnia 26 marca 2009 r. złożonym tego samego dnia w Prokuraturze Rejonowej w Zduńskiej Woli pozwany złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia na jego szkodę przestępstwa. W piśmie podał, że M. K. (1) wprowadził do obrotu sfałszowany weksel, którego pozwany prawdopodobnie nigdy nie wystawił. Niezależnie od tego pozwany upoważnił znajomego, M. Ż. do przeprowadzenia w jego imieniu rozmowy z powodem w sprawie weksła, do którego wykupu został wezwany. M. Ż. udał się do kancelarii prowadzonej przez powoda i poinformował pracownicę, że chciałby porozmawiać z kompetentną osobą o możliwości obsługi wierzytelności. Ona skierował go do powoda. Ten zaprosił M. Ż. na rozmowę do jednego z pomieszczeń kancelarii. M. Ż. powiedział wówczas, że reprezentuje duży kapitał z Ł. i okolic i jest zainteresowany usługami w zakresie windykacji wierzytelności. Pytał o firmę powoda oraz o to, czy powód prowadził już obsługę większych wierzytelności, przekraczających milion złotych. Powód oświadczył, że właśnie jest w toku egzekwowania wierzytelności o wartości blisko 5.000.000 zł. Wówczas M. Ż. wyjaśnił, na czyje polecenie pojawił się w kancelarii i na prośbę powoda okazał pełnomocnictwo. Powiedział, że weksel, na podstawie którego egzekwowana jest wierzytelność jest sfałszowany i poprosił o odstąpienie od jego egzekwowania. Powód nie przystał na to oświadczając, iż sprawa jest w Sądzie i po krótkiej rozmowie, wobec braku porozumienia w kwestii weksła M. Ż. opuścił kancelarię.

W toku wszczętego z zawiadomienia pozwanego postępowania M. K. (1) postawiono zarzut popełnienia przestępstwa sfałszowania dokumentu i usiłowania oszustwa. Zarzuty dotyczące sfałszowania dokumentu i udzielenia pomocy w dokonaniu oszustwa postawiono także P. K., który wypełnił weksel. W toku śledztwa przesłuchany został powód, który zaprzeczył swej wiedzy na rzekomego sfałszowania weksła oraz C. C. (1), który na polecenie M. K. (1) wyjął weksel z sejfu i dostarczył go powodowi. Przeprowadzono także dowód z biegłego z zakresu badania dokumentów, który m.in. wskazał, że znajdujący się na wekslu podpis pozwanego z podaniem adresu zamieszkania został nakreślony własnoręcznie przez niego, a tekst zapisany na rewersowej stronie weksła zawierający indos wraz z podpisem został nakreślony przez M. K. (1). Biegły ustalił też, że treść na awersie weksła nakreślona została przez P. K. a podpis złożony pod porozumieniem wekslowym z dnia 6 października 2005 r. należy do M. K. (1). Dalej przesłuchany został również M. Ż. i P. M., pracownik powoda, który wskazał, że rozmowy między powodem a M. Ż. nie słyssał. Przesłuchana została również J. O., pracownica M. K. (1). Wskazała, że polecono jej jesienią 2005 r. skserować przedmiotowy weksel.

Następnie został on zgubiony i poproszono ją o poszukanie go. Wówczas dokument się nie odnalazł, ale nastąpiło to w terminie późniejszym około sierpnia-września 2008 r. Przesłuchano również M. K. (1) i P. K., a także księgowo D. M. i E. F., które zeznały, że nie posiadały czystych kartek z podpisem pozwanego gdyż nie było takiej potrzeby. Przeprowadzono również eksperyment procesowy polegający na odtworzeniu sytuacji wypełniania weksla. W pokoju, w którym miało do tego dojść na miejscach odtworzono według opisu świadków sytuację wypełniania weksla. W czasie eksperymentu trzykrotnie poproszono świadka C. C. (1) o wejście do pokoju i podanie kwot, które wypisane były na przygotowanych wcześniej wekslach leżących na stole. Za każdym razem świadek podał prawidłową kwotę widniejącą na wekslu. Eksperyment ten miał na celu zweryfikowanie twierdzeń świadka co do tego, czy mógł wszedłszy do pokoju dostrzec treść leżącego na stole weksla. W toku postępowania mimo kilku zasięgniętych opinii biegłym nie udało się wyjaśnić czy podpis złożony przez pozwanego oraz nakreślony odręcznie tekst na awersie tego weksla powstały w tym samym czasie, a więc w 2005 r. lub które zapisy powstały wcześniej i w jakim czasie bądź też czy mogły one powstać w 2009 r. W toku postępowania przygotowawczego powołano również biegłego z zakresu rachunkowości w celu stwierdzenia, czy stan majątkowy podejrzanego M. K. (1) w latach 1998-2004 pozwalał mu na udzielenie pozwanemu pożyczki, która w dniu 6 października 2005 r. gdy wypełniony został weksel in blanco z terminem jego płatności wskazanym na dzień 31 grudnia 2008 r. stanowiłaby kwotę 4.800.000 zł, a zarazem, czy takie przysporzenie można stwierdzić w majątku pozwanego. Biegły ostatecznie wskazał, że pokrzywdzony pozwany mógł zaciągać pożyczki, ale niekoniecznie musiało to nastąpić, zarazem sytuacja materialna M. K. (1) nie pozwalała na udzielenie pożyczki w wysokości 4.800.000 zł. W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy postanowieniem z dnia 27 grudnia 2010 r. Prokurator Rejonowy w Zduńskiej Woli wydał postanowienie o umorzeniu śledztwa uznając, że zarzucanego czynu nie popełniono. Od postanowienia tego pozwany wywiódł zażalenie. Postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie (sygn. Akt II Kp 13/11).

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie zebranych w aktach sprawy dokumentów urzędowych i prywatnych, a także zeznań: świadka J. M., świadka E. B. (1) oraz częściowo: świadka M. Ż. oraz stron.

Dokumentem, stanowiącym podstawę żądania pozwu był weksel. W myśl art. 245 k.p.c. był on dowodem tego, że pozwany złożył zawarte w nim oświadczenie. Zgodnie z treścią art. 253 k.p.c. to na nim spoczywał ciężar wykazania, że oświadczenie złożone w wekslu od niego nie pochodzi. W ocenie Sądu pozwany ciężarowi temu sprostał. Wyjaśnił, że przedłożony do sprawy weksel był wekslem in blanco i powstał przy okazji zawarcia umowy o zbycie udziałów w firmie (...), na zabezpieczenie wynikających z niej roszczeń M. K. (1). Na poparcie swych twierdzeń przedłożył deklarację wekslową, zaopatrzoną w podpis jego oraz M. K. (1). Również i w tym zakresie Sąd Okręgowy opierając się na treści art. 253 k.p.c. przyjął, że dokument ten jest prawdziwy. Powód w zasadzie okoliczności tej nie kwestionował. Jedynie świadek M. K. (1) zaprzeczył prawdziwości umowy, jednak w sprawie brak dowodów, które pozwalałyby podważyć prawdziwość dokumentu. W aktach postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę znajduje się natomiast opinia biegłego z której wynika, że podpisy złożone pod deklaracją należą do osób, pomiędzy którymi została ona zawarta. Z drugiej strony powód ograniczył się do stwierdzenia, że weksel stanowiący podstawę żądania pozwu jest wekslem pełnym. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy temu przeczy. Pomijając już oczywiście zeznania pozwanego i dowody przeprowadzone na jego wniosek, należy zauważyć, że pierwotny wierzyciel wekslowy, M. K. (1) i świadkowie będący jego pracownikami zeznali, że przedmiotowy weksel został wystawiony jako dokument in blanco. Zeznania świadków i pozwanego różniły się tylko w tej kwestii, w jakich okolicznościach powstał i został w całości wypełniony. Sąd I instancji przyjął, że zgromadzone w sprawie dowody budzą poważne wątpliwości co do tego, czy weksel mógł powstać w 2003 r., a następnie zostać wypełniony przez P. K. w 2005 r. Powód nie przedłożył żadnej deklaracji wekslowej związanej z wystawieniem weksla w 2003 r. Zebrany materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie jakie zobowiązania weksel miał zabezpieczać. Zeznania świadka M. K. (1) są niespójne nawet w kwestii tego, czy miały to być zobowiązania prywatne, czy związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wątpliwości budzi zbieżność czasowa wypełnienia weksla in blanco w dniu 6 października 2005 r. z chwilą zawarcia umowy zbycia udziałów w spółce (...) i podpisania deklaracji wekslowej. Twierdzenia pozwanego na okoliczność powstania weksla i istniejących wówczas zobowiązań, które miał zabezpieczać tworzą z kolei logiczną całość. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie składał oświadczenia zawartego w wekslu z dnia 6 października 2005 r. Prawdziwość

pozostałych dokumentów urzędowych i prywatnych wymienionych w treści uzasadnienia wyroku nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadka J. M. mając na uwadze, że jego zeznania były spójne i rzeczowe. Istotnymi były przede wszystkim zeznania świadka na okoliczność istnienia weksla in blanco z deklaracją wekslową. Zeznania świadka na okoliczności związane ze współpracą z M. K. i pozwanym Sąd ten ocenił jedynie jako mające znaczenie dla opisanego kontekstu sytuacji, w której świadkowi okazano weksel. Podobnie ocenił Sąd zeznania świadka E. B. (1).

Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał natomiast zeznania świadka M. K. (1), który miał znaczny interes w tym, by powód wygrał niniejsze postępowanie jako że to na rzecz świadka przekazana ma zostać zasądzona kwota. Nadto świadek uczestniczył w powstaniu zobowiązania wekslowego i samego dokumentu weksla, jako pierwotny wierzyciel wekslowy. Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadka na okoliczność wyliczenia sumy wekslowej albowiem twierdzenia świadka w tym zakresie nie zostały poparte żadnymi dowodami. Budziły też one poważne wątpliwości. Świadek z jednej strony podawał, że suma wekslowa obejmuje prywatne rozliczenia, z drugiej strony, że wydatki, które na wierzytelność miały się składać związane są z prowadzoną przez współników działalnością. Nie jest więc wiadomym, co świadek rozumie pod pojęciem „prywatnych rozliczeń”. Dalej, świadek tłumaczył, że w okresie od 2006 do 2008 r. weksel zaginął. Również te zeznania wydają się nielogiczne. Z materiału dowodowego sprawy jasno wynika, że świadek jest osobą bardzo zamożną, z powodzeniem prowadzącą interesy. Trudno jednak uwierzyć, że z nonszalancją traktował weksel wystawiony na blisko 5.000.000 zł i nie dbał o to, w jaki sposób dokument taki jest przechowywany i to tym bardziej, iż w tym czasie istniał już konflikt między nim a pozwanym. Dla oceny zeznań świadka ważnym jest także to, że brak dowodów iż deklaracja wekslowa z dnia 6 października 2005 r. została sfalszowana. Opinia biegłego przeprowadzona w toku postępowania przygotowawczego potwierdziła, że podpis znajdujący się na dokumencie pochodzi od świadka, zaś przesłuchane D. M. i E. F. nie potwierdziły, by świadek udostępniał im czyste kartki z własnym podpisem, w oparciu o które dokument można by podrobić. Wątpliwości w zakresie szczerości zeznań świadka wzbudziło też porównanie treści jego zeznań złożonych przed Sądem Okręgowym w Poznaniu z treścią zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego. W toku przesłuchania przez Prokuratora odmówił wyjaśnienia, skąd pochodzi suma wekslowa zasłaniając się grożącą mu odpowiedzialnością karną. Prawo takie świadkowi przysługuje i zrozumiałym jest, że on z niego korzysta. Sąd nie będzie interpretował samego faktu skorzystania przez świadka z przysługującego mu uprawnienia. Tyle tylko, że jego postawa uległa całkowitej zmianie w czasie przesłuchania przed sądem w sprawie cywilnej mimo, iż art. 261 § 2 k.p.c. również uprawniał go do skorzystania z prawa odmowy odpowiedzi na pytanie w sytuacji, gdyby ich treść mogła narazić go na odpowiedzialność karną. W protokole rozprawy z dnia 9 lutego 2013 r. znajduje się zapis: „Świadek oświadcza, iż posiada takie wyliczenie sumy wekslowej, chciałby to przedstawić sądowi.” W tej sytuacji świadek nie tylko nie obawiał się odpowiedzialności karnej, ale wręcz sam zainicjował w toku przesłuchania temat pochodzenia sumy wekslowej. Z zeznań świadka nie wynika, by działania, z których wierzytelność powstała były oczywiście nielegalne. Jeśli by tak było, również zeznania złożone przed sądem w sprawie cywilnej odpowiedzialność taką mogłyby spowodować. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność ta poddaje w znaczną wątpliwość szczerość zeznań świadka. Treść jego zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem Okręgowym wyraźnie się różni.

Sąd I instancji nie dał też wiary zeznaniom J. O., albowiem jego wątpliwości wzbudziło tak jak i w przypadku świadka M. K. (1) podejście świadka do sprawy rzekomego zagubienia weksla. Z uwagi na jego wartość i brak innych dowodów na istnienie wierzytelności składających się na sumę wekslową Sąd ten uznał, że należy przypuszczać, że fakt zagubienia weksla byłby dla samego wierzyciela i osób odpowiedzialnych za jego przechowanie bardzo znamienne, tymczasem z zeznań świadka wynika, że doszło do pewnych poszukiwań, które nie przyniosły rezultatu i właściwie fakt ten nie stanowił dla nikogo problemu. Później dokument weksla przypadkowo się znalazł, co też nie stanowiło istotnego zdarzenia. W ocenie Sądu zeznaniom tym trudno dać wiarę.

Sąd Okręgowy za wiarygodne uznał zeznania P. K. tylko na okoliczność faktu, że wypisał treść weksla będącego przedmiotem niniejszego postępowania, pominął je zaś w pozostałym zakresie. Zeznania świadka nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym który Sąd uznał za wiarygodny. Również P. K. przedstawił fakt zaginięcia weksla na okres 2 lat oraz jego poszukiwań jako zwykłe zdarzenie, które nie rodziło dla nikogo żadnych poważnych

konsekwencji. Zeznania świadka mają nadto nikłą wartość dowodową z uwagi na zaangażowanie świadka w spór związany z wypełnieniem jego treści i następnie toczące się wobec niego z tego tytułu postępowanie karne. Świadek w toku przesłuchania wskazywał, że z M. K. (1) łączy go jedynie kwestie zawodowe, co miało uzasadniać szczerść jego zeznań. Na wnikliwe pytania pełnomocnika pozwanego przyznał, że posiada bliskie relacje z żoną M. K., będącego jego krewnym. Oświadczenie to pozostaje w wyraźnej sprzeczności z jego wcześniejszymi zeznaniami. Zaistniała sytuacja również podważa wiarygodność zeznań świadka. Co istotne, zeznania świadka nie były w pełni zgodne z zeznaniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym. Zrozumiałym jest, że świadek po kilku latach może nie pamiętać detali związanych z konkretnym zdarzeniem. W świetle innych omówionych wyżej okoliczności fakt ten nie przemawia jednak za uznaniem zeznań świadka za wiarygodne.

Sąd I instancji dał częściowo wiarę zeznaniom M. Ż.. Świadek współpracował wcześniej ze spółką (...), stąd znał pozwanego i indosanta. Należy podkreślić, że zeznania, złożone na okoliczność rozmowy z powodem po wezwaniu pozwanego do wykupu weksla, nie budziły wątpliwości, gdyż część okoliczności była bezsporna. Zeznania świadka różniły się zasadniczo od zeznań powoda w tej części która dotyczyła ich rozmowy na okoliczność świadomości powoda w kwestii wykorzystania weksla niezgodnie z umową. Sąd nie dał wiary temu, że powód wyznał, iż wie, że weksel jest sfałszowany. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że weksel nie został ani przerobiony, ani podrobiony, a zatem powód nie mógł okoliczności tej przyznać. Weksel mógł zostać wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową i jedynie wiedzę o tym fakcie powód mógł przyznać. Na tę okoliczność istnieje jedynie dowód z przesłuchania świadka i powoda. Sąd dał wiarę w tej mierze zeznaniom świadka. Po pierwsze, nie jest on w odróżnieniu od powoda zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy. Po drugie, okoliczności sprawy skłaniają ku przyjęciu, że powód mógł mieć świadomość tego, że weksel wypełniony został niezgodnie z deklaracją wekslową. W tym zakresie to zeznania powoda budzą pewne wątpliwości. Należy zauważyć, że przeprowadzone przez powoda postępowanie zmierzające do wyegzekwowania należności wekslowej było rzeczywiście bardzo pospieszne i to do tego stopnia, że pozwany nie miałby zasadniczo możliwości dobrowolnego spełnienia świadczenia. Umowa o przeniesienie praw z weksla zawarta została w dniu 16 marca 2009 r., w tym dniu też weksel indosowano i wysłano pozwanemu wezwanie do zapłaty listem poleconym. W dniu 18 marca 2009 r. pozew wniesiono do Sądu, a 24 marca 2009 r. pozwany odebrał wezwanie do zapłaty. Zrozumiałym jest, że powód zmierzał do sprawnego i szybkiego wyegzekwowania należnej sumy. Mógł też obawiać się uwagi na wysokość dochodzonej kwoty próby ukrycia majątku przez pozwanego. Rzeczywiście jednak działanie powoda było tak szybkie, że budzi wątpliwości co do stanu jego wiedzy i oczekiwanej reakcji ze strony pozwanego. Należy jednak zauważyć, że w świetle oceny prawnej dochodzonego roszczenia okoliczność przyznania wiedzy w zakresie powstania weksla nie ma większego znaczenia dla sprawy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka C. C. (1). Świadek zeznał, że widział weksel wypełniony w dniu 6 października 2005 r. jednak zeznania te nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Nadto były one niespójne z zeznaniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym w Prokuraturze Rejonowej w Zduńskiej Woli.

Zeznania M. W. (1), adwokata prowadzącego sprawę indosanta i pozwanego Sąd pominął albowiem nie zawierały one treści istotnych dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Sąd oddalił też wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań adwokata M. W. (1) złożonych w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Zduńskiej Woli. Treść zeznań dotyczyła kwestii objętych tajemnicą adwokacką. W myśl art. 181 § 1 k.p.k. zeznania są niejawne, natomiast rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13.03.2012 r. w sprawie sposób postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji reguluje sposób udostępniania treści protokołu przesłuchania niejawnego. Ów akt prawny nie daje możliwości włączenia takiego protokołu przesłuchania do akt sprawy prowadzonej w innym postępowaniu. Zdaniem Sądu włączenie protokołu przesłuchania świadka do akt sprawy sprzeciwiałoby się też treści art. 248 § 1 k.p.c.

Sąd oddalił też wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka K. R. na okoliczność przekonywania J. O. do składania zeznań o określonej treści, gdyż okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a przeprowadzenie dowodu wiązałoby się ze zbędnym przedłużaniem postępowania.

Sąd dał częściowo wiarę zeznaniom powoda uznając je za rzeczowe i jasne. Za niewiarygodne Sąd uznał jedynie zeznania powoda na okoliczność tego, że nie orientował się w ogóle w okolicznościach związanych z konfliktem między byłymi współnikami oraz wypełnieniem przedmiotowego weksla. Przeciwno uznaniu zeznań powoda za wiarygodne świadczy to jak szybko rozpoczął czynności związane z egzekwowaniem należności. Powód tłumaczył co prawda, że przypuszczał iż pozwany nie zapłaci długu. Z jego zeznań wynika jednak też, że choć egzekwując wcześniej należność wekslową zmuszony był wystąpić na drogę sądową, to pozwany po wydaniu nakazu zapłaty zapłacił należność. Nie było więc realnej obawy bezskutecznej przyszłej egzekucji.

Sąd również częściowo dał wiarę pozwanemu. Niewiarygodne są jego zeznania na okoliczność, że nigdy nie otrzymał wezwania do wykupu przedmiotowego weksla, a o jego istnieniu dowiedział się dopiero po otrzymaniu nakazu zapłaty. Nakaz ten wydany został w dniu 26 marca 2009 r. i już w tym dniu pozwany złożył w Prokuraturze Rejonowej w Zduńskiej Woli zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na podrobieniu lub przerobieniu weksla. W piśmie tym podał, że wezwanie do zapłaty otrzymał 24 marca 2009 r. W dniu 31 marca 2009 r. złożył w Sądzie Okręgowym w Poznaniu wnioski o odstąpienie od orzekania w postępowaniu nakazowym. Sąd nie uczynił też podstawą ustalenia stanu faktycznego sprawy zeznań stanowiących odniesienie się do dokumentu znajdującego się na k. 358 i 359 akt. Dokument ten nie został zaliczony w poczet materiału dowodowego sprawy, więc zeznania pozwanego w tym zakresie są nieistotne. Odnosząc się do zeznań pozwanego na okoliczność jego reakcji na wiadomość o wezwaniu do wykupu weksla, a w szczególności skierowaniu przeciwko indosantowi zarzutu podrobienia lub przerobienia tego dokumentu, Sąd stwierdził, iż rzeczywiście początkowo pozwany zarzucał byłemu współnikowi popełnienie takiego czynu. Później potwierdził, że podpis na wekslu należy do niego. Pozwany zeznał jednak, że zważywszy że nigdy nie wystawiał weksla na dochodzoną pozewem kwotę pierwszą jego myślą było uznanie, że dokument taki został podrobiony. Dopiero później uświadomił sobie, że nawet jeśli nie wystawiał weksla pełnego na dochodzoną kwotę, do obrotu mógł zostać wprowadzony wystawiony wcześniej weksel in blanco, którego zwrotu nie zażądał. W ocenie Sądu zeznania te nie są nielogiczne.

Sąd pominął dowód z dokumentu prywatnego w postaci rozliczeń (k.358 i 359). Dokument ten został złożony przez świadka, a nie stronę. Żadna ze stron nie wносиła o przeprowadzenie dowodu z niego, zaś w postępowaniu nakazowym, które jest dalece sformalizowane, Sąd nie prowadzi dowodów z urzędu, w szczególności, gdy strony posiadają doświadczenie w prowadzeniu interesów i reprezentowane są przez profesjonalnych pełnomocników. Dodatkowo Sąd I instancji wskazał, że nawet gdyby strona zawnioskowała o zaliczenie tego dokumentu w poczet materiału dowodowego sprawy wnioski ten zostałyby oddalone. Przepisy prawa wyraźnie wskazują, na jakim etapie postępowania strony zobowiązane są przedstawić dowody na poparcie swych twierdzeń. Pozwany tymczasem zakwestionował istnienie wierzytelności stwierdzonej wekslem już w zarzutach od nakazu zapłaty, a zatem w odpowiedzi na te zarzuty powód mógł przedstawić dowody na poparcie przysługującej mu wierzytelności. Jeśli dokument nie znajdował się posiadaniu powoda mógł on zwrócić się do M. K. (1) o udostępnienie dokumentów związanych z istnieniem wierzytelności. Gdyby natomiast cedent odmówił, powód mógł zwrócić się do Sądu o przeprowadzenie dowodu z takich dokumentów i zwrócić się do M. K. (1) z żądaniem przedstawienia ich w trybie art. 248 § 1 k.p.c. Dlatego Sąd nie mógł włączyć omawianego dokumentu w poczet materiału dowodowego sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie pozwu nie było zasadne.

W pierwszej kolejności Sąd ten zauważył, że nie sposób odmówić racji pozwanemu co do tego, że zawarta między powodem a indosantem umowa o przeniesienie praw z weksla zawarta w dniu 16 marca 2009 r. jest w myśl art. 83 § 1 k.c. nieważna jako pozorna. Z jej treści jasno wynikało, że przeniesienie praw z weksla nastąpić miało wyłącznie w celu wyegzekwowania należności od pozwanego, po czym zobowiązanie podlegało zwrotowi pierwotnemu wierzycielowi wekslowemu. Sąd Okręgowy powziął wątpliwości, czy dopuszczalnym było egzekwowanie świadczenia w opisany sposób. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód egzekwował wiele należności M. K. (1). Nie jest wiadomym, w jakiej formie to następowało, czy wierzytelności te również przenoszone były na czas windykacji na powoda. Należy jednak zauważyć, że zobowiązanie wekslowe jest szczególnym rodzajem zobowiązania pieniężnego. Zasady rządzące tego rodzaju zobowiązaniami są zupełnie różne od tych które dotyczą zwykłych

zobowiązań pieniężnych. Zgodnie z treścią art. 17 Prawa wekslowego zobowiązanie wekslowe z chwilą indosowania go na inną osobę staje się zobowiązaniem abstrakcyjnym. Dłużnik wekslowy nie może wobec posiadacza weksla zasłaniać się zarzutami opartymi na stosunkach osobistych z wystawcą lub posiadaczem poprzednim chyba że posiadacz nabywając weksel działał świadomie na szkodę dłużnika. Dłużnik wekslowy traci możliwość obrony i podnoszenia zarzutów, poza formalnymi. Skutek indosowania wierzytelności wekslowej był bardzo istotny w niniejszej sprawie, w której poza wyjaśnioną już na początku kwestią prawdziwości podpisu dłużnika, nie były podnoszone inne zarzuty formalne. Pozwany podnosił natomiast zarzuty osobiste względem cedenta. Zarzuty te były poważne ponieważ dotyczyły nie tylko istnienia wierzytelności zabezpieczonej wekslem, ale w ogóle okoliczności powstania i wypełnienia weksla. Twierdzenia stron całkowicie różniły się w ogóle co do charakteru weksla. Powód twierdził, że weksel od początku był wekslem pełnym, co było sprzeczne nawet z zeznaniami przesłuchanego w charakterze świadka pierwotnego wierzyciela wekslowego. Pozwany wskazywał z kolei, że weksel był wekslem i n blanco wystawionym dla zabezpieczenia umowy, która wygasła. W sytuacji, w której w wątpliwość poddawane są w ogóle okoliczności powstania weksla możliwość podnoszenia tych zarzutów jest bardzo istotna. Uwagę zwrócić należy na to, że jeśli weksel opatrzony jest podpisem dłużnika, nie ma on żadnej możliwości obrony. Art. 245 k.p.c. formułuje domniemanie, że oświadczenie złożone na wekslu jest prawdziwe, a zatem zobowiązanie stwierdzone wekslem istnieje. Oczywistym jest że dłużnik, zaciągając zobowiązanie wekslowe musi liczyć się z możliwością indosowania weksla i związanymi z tym konsekwencjami w sferze dopuszczalnych zarzutów wekslowych. Wątpliwości Sądu wzbudził jednak na tle niniejszej sprawy fakt indosowania weksla na powoda wyłącznie w celu dochodzenia przez niego wierzytelności wekslowej. Treść umowy o przeniesienie praw z weksla wyraźnie wskazuje, że cesjonariusz nie zamierza tych praw egzekwować dla siebie, ale dla cedenta. Zachowuje się tym samym jak zleceniobiorca. Sąd I instancji podkreślił, że w przypadku, gdyby scedowana wierzytelność była zwykłą wierzytelnością pieniężną i takie uregulowanie przez strony formy współpracy nie rodziłoby istotnych konsekwencji dla dłużnika, nie poddawałby umowy tak szczegółowej analizie. W sytuacji jednak, gdy scedowana wierzytelność ma skutek tego stać się abstrakcyjna, a weksel wypełniony został niezgodnie z porozumieniem wekslowym (o czym dalej) Sąd Okręgowy uznał, że strony umowy cesji zawarły tę umowę i następnie indosowały weksel w celu uniemożliwienia dłużnikowi podnoszenia zarzutów osobistych. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że M. K. (1) wiedział, że wypełnia weksel niezgodnie z porozumieniem wekslowym, gdyż roszczenie, które weksel miał zabezpieczać wygasło. Sąd I instancji przyjął też, że świadomość przyczyny, dla której weksel został indosowany miał również powód. Jest on osobą trudniącą się windykacją wierzytelności, posiada wykształcenie prawnicze. Zdawał sobie zatem sprawę z tego, jakie konsekwencje rodzi indos. Świadczy o tym również fakt, że powód konsekwentnie odmawiał wdania się w spór co do zarzutów osobistych oraz podania okoliczności powstania weksla i wyliczenia sumy wekslowej. Podkreślał, że na skutek indosu roszczenie zyskało charakter abstrakcyjny. Dlatego Sąd uznał, że powód i M. K. (1) celowo zawarli umowę cesji wierzytelności i indosowali weksel, chcąc ułatwić dochodzenie wierzytelności wekslowej. Sąd Okręgowy podkreślił, że zbędnym było ustalenie, czy powód wiedział, że wierzytelność zabezpieczona wekslem nie istnieje bądź czy działał na szkodę pozwanego - wystarczy bowiem, że działał w celu uniemożliwienia pozwanemu podnoszenia zarzutów wekslowych. Dodał, że gdyby motywem zawarcia umowy cesji i indosowania weksla było umożliwienie powodowi występowania podczas egzekwowania świadczenia w imieniu własnym, strony mogły skorzystać z określonego w art. 18 ustawy Prawo wekslowe indosu pełnomocniczego, czego nie uczyniły. Mając to na uwadze Sąd I instancji uznał, że wskazane czynności prawne dokonane zostały dla pozoru, faktycznie mając charakter zlecenia. Skutkuje to brakiem legitymacji powoda do dochodzenia roszczenia objętego pozwem.

Niezależnie od powyższego uwadze Sądu Okręgowego nie uszło, że indos dokonany dnia 16 marca 2009 r. jest poteterminowy. Termin płatności weksla określony został na 31 grudnia 2008 r. W treści weksla wskazano, że zapłata nastąpi bez protestu, a zatem w myśl art. 46 cytowanej ustawy przyjąć należy, że protest dokonany został w terminie. Tym samym w myśl art. 20 ustawy Prawo wekslowe indos ma skutki zwykłego przelewu. W myśl art. 513 § 1 k.c. dłużnikowi przysługują zatem względem wierzyciela wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie.

Następnie Sąd Okręgowy odnosząc się do kwestii rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu wekslowym zauważył, że w postępowaniu nakazowym toczącym się po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla

ciężar dowodu spoczywa na dłużniku. Musi on wykazać, że roszczenie objęte wekslem nie istnieje lub w przypadku weksli gwarancyjnych in blanco, że weksel wypełniony został niezgodnie z deklaracją wekslową. Podniesienie jednak przez dłużnika zarzutów ze stosunku cywilnego zmusza wierzyciela, w celu ich zwalczania, do powołania okoliczności faktycznych z tego stosunku. W ten sposób spór z płaszczyzny prawa wekslowego, na którym oparty był pozew, przenosi się na płaszczyznę prawa cywilnego. Ten ostatni stosunek rozstrzyga o tym, czy i w jakim zakresie istnieje po stronie dłużnika zobowiązanie wekslowe. Skoro zatem dopuszczalnym było podnoszenie przez pozwanego zarzutów osobistych względem powoda, powód winien był zarzutom tym się przeciwstawić. Zdaniem Sądu I instancji nie uczynił tego. Treść pozwu nie zawiera żadnego odniesienia do stosunku cywilnego, który weksel zabezpieczał. Nie zostało nawet wskazane, czy weksel był wekslem in blanco, czy zupełnym w chwili wypełnienia. Powód odmówił też wdania się w spór w zakresie stosunku podstawowego w piśmie stanowiącym odpowiedź na zarzuty mimo, iż pozwany już na tym etapie postępowania podnosił zarzuty osobiste. Powód konsekwentnie stał na stanowisku, że skutek indosu roszczenie wekslowe zyskało charakter abstrakcyjny i pozwanemu nie przysługuje prawo do podnoszenia zarzutów osobistych. Wspomniał jedynie, że weksel był wekslem zupełnym. Zebrany materiał dowodowy okoliczności tej nie potwierdza. Świadek M. K. (1), który był pierwotnym wierzycielem wekslowym wskazał, że przedmiotowy weksel początkowo wystawiony został jako weksel in blanco w 2003 r., a potem został przez niego wypełniony za pośrednictwem księgowego P. K., na kwotę uzgodnioną z pozwanym. W wersji zdarzeń prezentowanej przez świadka na powoda przeniesiony został weksel już uzupełniony. Zeznaniami świadka Sąd nie dał wiary z przyczyn wyżej wskazanych. Nawet jednak zeznania powołanych przez powoda świadków nie są spójne z jego twierdzeniami. Powód twierdzi, że weksel był wekslem zupełnym, z zeznań świadków zaś wynika, że był wekslem in blanco w chwili wystawienia

W oparciu o zebrany materiał dowodowy Sąd I instancji uznał, że weksel będący przedmiotem niniejszego postępowania był wekslem in blanco w chwili wystawienia i sporządzony został na zabezpieczenie zapłaty wynikającej z umowy z dnia 6 października 2005 r. o zbyciu udziałów w (...) sp. z o.o. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie są spójne i rzeczowe, ale także znajdują potwierdzenie w deklaracji wekslowej i umowie zbycia udziałów. Oceniając twierdzenia pozwanego Sąd Okręgowy zauważył, że powód w zasadzie im się nie przeciwstawił. Odmowa przeciwstawienia się zarzutom dłużnika obciąża powoda. Powód uczynił to wierząc, że dochodzone roszczenie zyskało charakter abstrakcyjny. Dokonał jednak błędnej oceny roszczenia wekslowego nie uwzględniając skutków prawnych indosowania weksla po terminie płatności. Nie odnosząc się merytorycznie do zarzutów pozwanego powód poniósł ryzyko przegrania procesu. Obowiązek odniesienia się do zarzutów pozwanego nie jest tożsamy ze złożeniem ciężaru dowodu istnienia roszczenia wekslowego na powodzie. Jak wskazano już wyżej, to dłużnik winien wykazać, że roszczenie wekslowe nie istnieje. Wierzyciel odnosząc się do zarzutów dłużnika umożliwia natomiast rozpoznanie tych zarzutów. Powód ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że dochodzony weksel był wekslem zupełnym związanym z prywatnymi rozliczeniami pozwanego i M. K. (1). Materiał dowodowy sprawy, w tym nawet zeznania M. K. (1) poddają w wątpliwość charakter weksla, ale także to jakiego rodzaju stosunki miał on zabezpieczać. M. K. (1) deklarował, że miały to być prywatne rozliczenia, a jednak z treści jego zeznań wynikało, że na sumę wekslową składały się należności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Powód nie wskazał żadnych wycień, ani dokumentów, które pozwalałyby ustalić wysokość sumy wekslowej. Jedynie świadek M. K. (1) złożył do akt sprawy rozliczenie sporządzone na 2 lata przed rzekomym uzupełnieniem weksla. Po pierwsze rozliczenia te mogły dotyczyć jakichkolwiek stosunków wspólników, a po drugie powód nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu. Sąd Okręgowy nie miał natomiast podstaw do zaliczenia dokumentu złożonego przez świadka w poczet dowodów z urzędu.

Mając to na uwadze Sąd I instancji przyjął, że przedstawiony przez powoda do zapłaty weksel był wekslem in blanco wystawionym dla zabezpieczenia umowy zbycia udziałów w (...) sp. z o.o., z dnia 6 października 2005 r. Bezspornym było, że umowa ta wygasła na skutek złożenia przez M. K. (1) oświadczenia o odstąpieniu. Wraz z wygaśnięciem umowy i wygaśnięciem wynikających z niej roszczeń M. K. (1) o zapłatę wygasło też roszczenie wekslowe.

Sąd ten zauważył, że zgodnie z treścią art. 14 ustawy Prawo wekslowe indos przenosi wszystkie prawa z wekslu, a roszczenie wekslowe zyskuje charakter abstrakcyjny. W przypadku jednak nadania indosowi skutku przelewu wierzytelności, indosant nie może przenieść na indosatariusza więcej praw, niż sam posiada. Skoro więc M. K. (1) nie

był uprawniony do wypełnienia weksla wystawionego przez pozwanego i przedstawienia tegoż dokumentu dłużnikowi do zapłaty, uprawnień takich nie zyskał także indosatariusz. Również z uwagi na to żądanie powoda podlegałoby oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego na wynik niniejszego postępowanie nie może mieć także fakt umorzenia postępowania toczącego się w Prokuraturze Rejonowej w Zduńskiej Woli albowiem rozkład ciężaru dowodowego w postępowaniu karnym różni się od rozłożenia ciężaru dowodowego w postępowaniu cywilnym, a zgodnie z art. 11 k.p.c. tylko ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym.

Mając powyższe na uwadze w oparciu o art. 496 k.p.c. Sąd I instancji uchylił wydany w dniu 26 marca 2009 r. nakaz zapłaty i powództwo oddalił o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 98 k.p.c.

We wniesionej apelacji powód zaskarżył ww. wyrok w całości wnosząc o jego zmianę i utrzymanie w mocy w całości wydanego w sprawie nakazu zapłaty wraz z zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu. Wniósł także o ewentualnie dopuszczenie dowodu z protokołu przesłuchania świadka M. W. w postępowaniu apelacyjnym.

Zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego w granicach:

- art. 229 k.p.c. poprzez niezastosowanie, art. 217 § 2 k.p.c. poprzez bezpodstawne zastosowanie, a także pominięcie znacznej części materiału dowodowego i jego błędną, sprzeczną z treścią dowodów oraz zasadami logicznego rozumowania i wnioskowania ocenę, (art. 233 k.p.c.), co doprowadziło do dokonania błędnych ustaleń i wydania błędnego wyroku, a w szczególności: pominięcie w materiale dowodowym i rozważaniach Sądu Okręgowego dokumentu rozliczeniowego z dnia 11 kwietnia 2003 r., sporządzonego między stronami i podpisanego przez obie strony, który był podstawą wypełnienia spornego weksla na kwotę 4.800.000 zł oraz sporządzonego przez świadka M. K. wyliczenia odsetek, które to dokumenty potwierdzają istnienie długu pozwanego na kwotę 4.800.000 zł, mimo iż dokumenty te, złożone przez świadka M. K. (1) na rozprawie zostały przez Sąd przyjęte i załączone do akt sprawy, Sąd zadawał świadkowi pytania dotyczące tych dokumentów, dopuścił szerokie zeznania świadka na ich temat i wiele pytań stron (str. 4 - 7 protokołu rozprawy z 9 lutego 2012 r.), a nadto Sąd doręczył pełnomocnikowi pozwanego na rozprawie kopię rozliczenia złożonego przez M. K., (str. 8 protokołu), co oznacza dopuszczenie tego dowodu z urzędu; na pytanie Przewodniczącego pozwany przyznał fakt sporządzenia tego rozliczenia przez strony, co jest podstawą do uznania, że fakt ten nie wymagał dowodu, art. 229 k.p.c.; fakt sporządzenia rozliczenia z 11 kwietnia 2003 r. został potwierdzony pismem i pozwanego z dnia 30 listopada 2010 r. złożonym do Prokuratury, co spowodowało, że Sąd z naruszeniem prawa procesowego pominął te dowody i sprzecznie z ich treścią nie przyjął, że istniał dług pozwanego na kwotę wynikającą z rozliczenia i w konsekwencji uznał, że nie istniał dług pozwanego określony w wekslu będącym podstawą pozwu;
- niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z dokumentu urzędowego w postaci protokołu przesłuchania świadka M. W. (1) w Prokuraturze Rejonowej oraz pominięcie przyznanego przez stronę pozwaną faktu, że świadek ten zeznał, że widział wypełniony weksel będący podstawą pozwu w dniu 6 października 2005 r., a także pominięcie, że z postanowienia Prokuratury o umorzeniu postępowania wynika, że zeznania świadka W. korespondują w całości z zeznaniami świadków C., O. i P. K., co winno być wzięte pod uwagę i rozważone przez Sąd, a nie zostało, sprzecznie z dyspozycją art. 233 k.p.c.;
- pominięcie istotnych dla wyrokowania materiałów dowodowych, dokonanie ustaleń wprost sprzecznych z dowodami i niewyciągnięcie logicznych wniosków z pominiętych materiałów dowodowych oraz niepełne rozważenie szeregu dowodów i w rezultacie błędne ustalenie, że weksel będący podstawą pozwu, nie był wystawiony 6 października 2005 r., a jest wekslem, który jako weksel in blanco był wręczony M. K. (1) wraz z deklaracją wekslową po zawarciu umowy sprzedaży udziałów z tego dnia, a w szczególności:

• pominięcie, że w ww. umowie zbycia udziałów zabezpieczeniem roszczeń M. K. (1) był zastaw na zbywanych udziałach należących do pozwanego, a w styczniu 2006 r. strony zawarły umowę sprzedaży udziałów, którą

poręczył (...), firma o wartości rynkowej około 20.000.000 zł. Nie było zatem logicznego powodu, aby M. K. żądał dodatkowego zabezpieczenia płatności przez (...), kiedy miał dodatkowe zabezpieczenie majątkiem osobistym pozwanego. Nie było też powodu, aby M. K. dwa tygodnie po zawarciu umowy żądał zabezpieczenia od osoby, która już była jego dłużnikiem wekslowym na 1.174.000 zł, za którą musiał płacić wydatki związane z zakupem (...), i która miała do zapłaty na jego rzecz 4.800.000 zł z weksla wręczonego w dniu 6 października 2005 r.;

ustalenie przez Sąd, że 6 października 2005 r. pozwany wystawił M. K. dwa weksle in blanco z porozumieniem wekslowym bez rozważenia sprzecznych zeznań pozwanego w tym przedmiocie składanych w postępowaniu karnym. Pozwany zaprzeczał początkowo, aby wystawił M. K. jakiegokolwiek weksle in blanco, po dwóch miesiącach przypomniał sobie, że wystawił te weksle 6 października 2005 r. a następnie zmienił wersję i stwierdził, że weksle i deklaracja wekslowa były wystawione w trzeciej dekadzie października 2005 r. i antydatowane. Dwukrotna zmiana wersji wydarzeń w tak ważnej sprawie nie da się wytłumaczyć roztargnieniem czy niepamięcią i podważa wiarygodność twierdzeń pozwanego;

pominięcie przez Sąd, że po odstąpieniu od umowy sprzedaży udziałów w dniu 13 stycznia 2006 r., pozwany nie zażądał zwrotu rzekomo wystawionych weksli, choć takie żądanie byłoby naturalne i oczywiste, zaś doświadczony przedsiębiorca jakim jest pozwany, w sytuacji ostrego konfliktu z M. K. z pewnością zrobiłby to;

sprzecznie z treścią dowodu ustalenie przez Sąd, że pozwany w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa podał, że prawdopodobnie nie wystawili weksla wprowadzonego do obrotu przez M. K. (str. 9 uzasadnienia wyroku), choć w treści zawiadomienia nie ma tego stwierdzenia. Jednocześnie pominięcie przez Sąd Okręgowy, iż z treści zawiadomienia o przestępstwie wynika, iż pozwany nigdy nie wystawiał weksli M. K. ani (alternatywa rozłączna) weksli in blanco, zaś sprawdza on weksle wydane firmom leasingowym lub bankom, co oznacza, że analizował jakie weksle mógł wydać innym podmiotom, a nie zeznał o dwóch wekslach in blanco wydanych M. K.. Sąd pominął, że słowo „prawdopodobnie” odnosi się do stworzenia weksla przez M. K. (str. 3 zawiadomienia o przestępstwie). Błąd Sądu wyniknął zapewne z niedokładnej analizy tego dokumentu;

sprzeczne z treścią dowodów przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że weksel, który jest podstawą pozwu był wekslem in blanco, co ma wynikać z zeznań świadków (str. 1 uzasadnienia wyroku), choć nie wynika to z zeznań żadnego świadka zgłoszonego przez stronę powodową, przeciwnie, świadkowie P. K. i M. K. (1) zeznali, że pozwany wręczył M. K. weksel wypełniony na sumę 4.800.000 zł, świadek O. i Świadek C. także widzieli weksel wypełniony i wypełniony weksel widział 6 października 2010 r. także świadek W.;

bezpodstawne przyjęcie przez Sąd, że zagubienie weksla przez M. K. nie stanowiło dla nikogo problemu i znalezienie weksla też nie stanowiło istotnego zdarzenia oraz zaginięcie weksla na okres 2 lat było zwykłym zdarzeniem, które nie rodziło dla nikogo żadnych poważnych konsekwencji (str. 18 uzasadnienia wyroku), choć nic takiego nie wynika z przeprowadzonych dowodów, a ocena Sądu jest czystą hipotezą. Jednocześnie Sąd nie wyjaśnia co winien zrobić świadek M. K. (1), aby wykazać, że zgubienie weksla było istotnym zdarzeniem i problemem oraz jakie z tego faktu winien wyciągnąć konsekwencje. Doświadczenie życiowe uczy, że ludziom zdarza się popełnianie błędów i niedbałości o wielkich konsekwencjach, ale muszą godzić się z nimi;

błędne ustalenie, że weksel na 1.174.000 zł został przez pozwanego zapłacony po skierowaniu sprawy na drogę sądową (str.7 uzasadnienia) na podstawie zeznania powoda, choć powód zeznał, że nastąpiło to w postępowaniu egzekucyjnym. (str.3 protokołu z 17 października 2013 r.) Pozwany zapłacił dług komornikowi w toku egzekucji;

sprzeczne z treścią materiału dowodowego ustalenie Sądu Okręgowego, że powód nie przedłożył deklaracji wekslowej związanej z wekslem in blanco przekazanym M. K. w 2003 r. i materiał dowodowy nie pozwala na ustalenia jakie zobowiązania weksel miał zabezpieczać (str. 15 uzasadnienia wyroku), choć uznane przez pozwanego rozliczenie z 11 kwietnia 2003 r. jednoznacznie wyjaśnia jakie zobowiązania weksel miał zabezpieczać. Rozliczenie to było formą deklaracji wekslowej, jednak Sąd dokument ten odrzucił, traktując jak nieistniejący;

niezrozumiałą ocenę wyrażoną przez Sąd, że zeznania M. K. (1) są niespójne w kwestii tego, czy zobowiązania wekslowe były prywatne czy związane z działalnością gospodarczą, choć treść rozliczenia jest jednoznaczna czego rozliczenia dotyczą i jednoznaczne są w tym przedmiocie zeznania świadka K.. Kwota 2.000.000 zł była rozliczeniem firmy (...). K. i firm (...) pozwanego, których cichym współnikiem był M. K.. Pozostałe sumy w tabeli były kwotami związanymi z zakupem S.. Płacił je ze swoich prywatnych pieniędzy wyłącznie M. K. , choć strony były współnikami po 50 % , zatem połowę tych wpłat winien ponieść pozwany, który zobowiązał się do zwrotu zapłaconych za niego wydatków rozliczeniem z 11 kwietnia 2003 r. a potem wekslem z 6 października 2005 r. Firma (...). K. w tym czasie działała na zasadzie zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej, co oznacza brak rozdzielenia prawnej majątku firmy świadka od jego majątku osobistego i możliwość nazywania każdego majątku, prywatnym. Jest też logiczne, że skoro strony postanowiły rozstać się jako współnicy (...), rozliczały też wcześniejsze zobowiązania prywatne;

bezpodstawne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że zeznania M. K. są niewiarygodne bo: świadek ma interes, aby powód wygrał proces, nadto uczestniczył w powstaniu zobowiązania wekslowego, (str. 16 uzasadnienia) choć taki sam interes w wygraniu procesu ma pozwany, co wyklucza użycie takiego argumentu wobec zeznań świadka M. K., a nadto twierdzenia świadka na okoliczność wyliczenia sumy wekslowej nie zostały poparte żadnymi dowodami, (str. 16 uzasadnienia wyroku) choć te twierdzenia są zgodne z rozliczeniem z 11 kwietnia 2003 r. oraz wyliczeniem matematycznym odsetek w wysokości 8 % rocznie za czas od daty rozliczenia do dnia płatności weksla (gdyby Sąd nie pominął treści rozliczenia nie byłoby żadnych wątpliwości co do wysokości sumy wekslowej i zgodności zeznań świadka M. K. z tym dokumentem), wreszcie świadek ten odmówił wyjaśnienia skąd pochodzi suma wekslowa, zasłaniając się odpowiedzialnością karną a taka sama odpowiedzialność za nielegalne działania grozi w przypadku zeznań przed Sądem cywilnym, bez uwzględnienia przez Sąd, że świadek ten nie posiadał oryginału rozliczenia z 11 kwietnia 2003 r. a jedynie jego kopię (protokół rozprawy z 9 lutego 2012 r. str. 5) Fakt ten uzasadnia obawę świadka przed złożeniem kopii rozliczeń, która mogła być łatwo zakwestionowana przez pozwanego. To z tego powodu świadek M. K. domagał się przez dwa lata postępowania przygotowawczego, aby pozwany złożył wszelkie dokumenty rozliczeniowe a pozwany odmawiał. Dokument rozliczenia pozwany złożył tuż przed zakończeniem postępowania do Prokuratury, o czym świadek K. dowiedział się po umorzeniu postępowania. Nie miał już wtedy możliwości ustosunkowania się do niego. Na rozprawie sądowej pozwany musiałby niezwłocznie odnieść się do takiego dokumentu, jak to miało miejsce na rozprawie. Pominięcie przez Sąd tego elementu zeznań świadka M. K. jest błędem procesowym nierozważenia pełnej treści tych zeznań i spowodowało wątpliwości Sądu co do przyczyn nie złożenia dokumentu rozliczeń wcześniej. Ponadto świadek K. powoływał się na ewentualną odpowiedzialność karno - skarbową odmawiając odpowiedzi na pytania. W tym zakresie Sąd pominął, że na rozprawie w dniu 9 lutego 2012 r. pozwany odmówił odpowiedzi na pytanie czy jest w posiadaniu dokumentów dotyczących rozliczenia stron, niezłożonych jeszcze w postępowaniu i czy prawdziwe było jego stwierdzenie w postępowaniu karnym, że takich dokumentów nie ma (str. 2 rozprawy). Strona, która chce ujawnić całą prawdę i nie ma niczego do i tak się zachowywać nie powinna. Sąd bezpodstawnie wskazał też, że treść zeznań świadka M. K. w postępowaniu przygotowawczym i przed Okręgowym wyraźnie się różni (str. 17 uzasadnienia) bez wskazania jakie to różnice, choć w zeznaniach świadka nie ma żadnych rozbieżności poza tym, że na rozprawie świadek wyjaśnił, jak to zapowiadał w postępowaniu przygotowawczym, źródło zobowiązania wekslowego. Niesłusznie Sąd uznał, że świadek nie wyjaśnił czy zobowiązania wekslowe są prywatne czy związane z działalnością współników, co zostało omówione w apelacji wcześniej czy że świadek M. K. z nonszalancją traktował weksel na prawie 5.000.000 zł i nie dbał jak weksel jest przechowywany, zwłaszcza w czasie konfliktu z pozwanym. (str. 17 uzasadnienia), podczas gdy stwierdzenie o nonszalancji jest dowolne i nieuzasadnione. Sąd nie ustalał jak i gdzie weksel został zagubiony i nie miał podstaw do uznania, że było to wynikiem nonszalancji. Jak to omówiono wcześniej w apelacji, ludzie popełniają błędy o wielkiej dla nich wadze. Sąd popełnia też błąd twierdząc, że weksel zaginął w czasie konfliktu z pozwanym. Weksel ten zaginął świadkowi po dniu 6 października 2005 r. Po przywiezieniu go do domu, a świadek zaczął go szukać dopiero po powstaniu konfliktu z pozwanym, który nastąpił znacznie później;

pominięciu przez Sąd Okręgowy, że na rozprawie apelacyjnej w sprawie I 482/08, w dniu 18 września 2008 r., pozwany zeznał, że nie miał żadnych długów u pozwanego (choć miał długi wynikające z rozliczenia z 11 kwietnia 2003 r., częściowo w tej sprawie) i że jego weksel był tylko jeden na 1.174.000 zł (protokół rozprawy złożony przez stronę pozwaną, str. 4), co podważa prawdziwość zeznań pozwanego, że przekazał dwa weksle in blanco. O ile jest logiczne, że M. K. nie mówił o wekslu, którego nie miał bo go zgubił, o tyle nie ma uzasadnienia dla zatajenia przez pozwanego informacji o dwóch przekazanych wekslach dwa tygodnie po umowie sprzedaży udziałów;

nierozważeniu treści zeznań świadków E. B. i J. M. i ominięciu istotnych nielogiczności i sprzeczności w zeznaniach tych świadków. Świadek C.-B. zeznała, że w spotkaniu w grudniu 2010 r. uczestniczył J. M., przedstawiciel firmy (...), który reprezentował firmę (...), i świadek jest tego pewna. J. M. w 2008 r. przyjeżdżał do A. raz w miesiącu jako przedstawiciel C.. Siedziba A. była jedna, zatrudnionych to kilkanaście osób. (zeznanie w sprawie III Cps 146/13 z 12 czerwca 2013 r.). Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 9 lutego 2012 r. świadek M. podał, że na spotkaniu w 2008 r. reprezentował firmę (...), umowa z C. zakończyła się w połowie 2007 r., nie dostawał wynagrodzenia od C.. (str. 3 i 4 protokołu rozprawy). Istnieje oczywista sprzeczność między tymi zeznaniami i ze sprzeczności tej wynikają wnioski. Jaki byłby sens spotkania M. K. z J. M. na temat współpracy z firmą (...), skoro J. M. od półtora roku nie pracował już w tej firmie i nie mógł wpływać na jej decyzje? Dlaczego świadek C.-B. zeznała nieprawdę o zatrudnieniu J. M. w końcu 2008 r. w C., skoro jako dyrektor handlowy w kilkunastoosobowej firmie musiała wiedzieć, że J. M. był pracownikiem A.? J. byłby powód spotkania kurtuazyjnego pracowników A. z M. K. w sytuacji ostrego i znanego konfliktu właścicieli A. i M. K.? Czy zgodne z doświadczeniem życiowym i logiką jest przyjęcie, że M. K., doświadczony przedsiębiorca i człowiek z wyższym wykształceniem zdradza swoje przestępcze plany pracownikom osoby, wobec której ma zamiar popełnić przestępstwo oszustwa? Pytań tych nie postawił Sąd Okręgowy i nie udzielił na nie odpowiedzi. Sąd Okręgowy nie dostrzegł też zeznań M. K. o tym, że J. M. przyprowadził klienta do firmy (...). K. żądając za to wynagrodzenia, ale tego wynagrodzenia nie dostał (str. 6 protokołu rozprawy z 9 lutego 2012 r.). J. M. przyznał, że przyprowadził takiego klienta, choć zaprzeczył aby żądał za to wynagrodzenia. Jest wiarygodne, że z tego powodu J. M. miał pretensje do M. K., bo żądanie wynagrodzenia zostało ujawnione przełożonemu J. M. i było ważną przyczyną zwolnienia go z firmy (...). Istotne jest to, że po 2008 r. M. dalej był związany z pozwanym (zeznania J. M. w Prokuraturze z dnia 15 marca 2011 r). Wskazane okoliczności nie zostały dostrzeżone i miało to wpływ na przyjęcie przez Sąd I instancji, że zeznania świadków są wiarygodne, choć budzą one poważne wątpliwości.

W apelacji podniesiono nadto zarzuty prawa materialnego, tj.:

- art. 14, art. 17 i ewentualnie art. 10 prawa wekslowego przez ich niezastosowanie oraz bezpodstawne zastosowanie art. 83 § 1 k. c., przez uznanie na podstawie treści umowy o przeniesienie praw z weksla zawartej z M. K. (1), że umowa ta została zawarta w celu uniemożliwienia dłużnikowi podnoszenia zarzutów osobistych zatem ona oraz indos wekslowy dokonane zostały dla pozorów i są nieważne, mimo, iż przepisy prawa wekslowego (art. 14, 17 i 10) jednoznacznie określają, że zobowiązanie wekslowe, w tym indos, mają charakter samodzielny i abstrakcyjny i są niezależne od stosunków prawnych pomiędzy indosantem a indosatariuszem, zatem ustalenie pozorności indosu przez Sąd Okręgowy na podstawie analizy o przeniesienie praw z weksla jest rażącym naruszeniem przepisów prawa wekslowego,
- art. 20 prawa wekslowego przez błędną interpretację i uznanie, że weksel będący podstawą pozwu jest poteterminowy i ma skutki przelewu, choć indos po terminie płatności ma te same skutki co indos przed tym terminem (zdanie pierwsze art. 20), a skutki przelewu ma indos po proteście z powodu niezapłacenia lub po upływie terminu ustanowionego dla protestu w razie poszukiwania zwrotnego (art. 43 prawa wekslowego), co nie miało miejsca w tej sprawie.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia sądu pierwszej instancji za własne.

W żadnym razie nie jest trafny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe. I tak po pierwsze sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie wyłącznie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości. Po drugie Sąd Okręgowy dokonał oceny na podstawie wszechstronnego i bardzo wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Nie ma więc potrzeby powtarzania w tym miejscu rozważań sądu pierwszej instancji. Po trzecie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej selekcji dowodów szeroko argumentując, na których dowodach się oparł i którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

W szczególności podkreślić trzeba, że sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń w dwóch kluczowych dla sprawy kwestiach, które musiały skutkować oddaleniem apelacji. Pozostałe okoliczności faktyczne – choć i również prawidłowo ustalone przez sąd pierwszej instancji – nie miały już kluczowego znaczenia dla sprawy.

I tak po pierwsze Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że weksel stanowiący podstawę powództwa pozwany wystawił na rzecz M. K. (1) w celu zabezpieczenia wierzytelności M. K. (1) wynikającej z zawartej w dniu 6 października 2005 roku umowy sprzedaży udziałów w spółce (...). Z treści porozumienia wekslowego wynika jednoznacznie, że pozwany, w celu zabezpieczenia tych wierzytelności, wystawił na rzecz M. K. (1) dwa weksle in blanco. M. K. (1) zaś nie zwrócił pozwanemu weksli i nie wykazał, że jest nadal w ich posiadaniu.

Trafnie zaś sąd pierwszej instancji uznał za niewiarygodne twierdzenie świadka M. K. (1), że weksel ten zabezpieczał jego prywatne wierzytelności przysługujące mu w stosunku do pozwanego i nie był to weksel in blanco, lecz od razu został wypełniony na dochodzoną przez powoda kwotę 4.800.000 zł.

Świadek ten bowiem w tej kwestii przedstawia sprzeczne wersje. W postępowaniu karnym w dniu 21 września 2009 roku zeznał, że weksel ten otrzymał od pozwanego w dniu 6 października 2005 roku i był on już wypełniony (k. 275). Inna wersja pojawiła się w toku procesu. Mianowicie zeznał, iż był w posiadaniu tego weksla już od 2003 roku. Był to weksel in blanco i wypełniał ten dokument nie pozwany, lecz księgowy w 2005 roku. (k. 363-367). Oceniając wiarygodność tego świadka warto odnieść się do dokumentu – rozliczenia z dnia 11 kwietnia 2003 roku (k. 359), na który w apelacji powołuje się pozwany (sąd pierwszej instancji trafnie nie przeprowadził dowodu z tego dokumentu, bowiem został on załączony do akt sprawy przez świadka M. K. (1), a powód nie złożył wniosku o przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu). Z treści tego dokumentu i zeznań świadka M. K. (1) (k. 363-367) wynika, że został sporządzony 11 kwietnia 2003 roku. Obejmuje sumę wekslową 4.800.000 zł., na którą składają się między innymi odsetki naliczone do dnia 31 grudnia 2008 roku. Dziwić musi, że już w tej dacie odsetki zostały naliczone właśnie do dnia 31 grudnia 2008 roku, skoro – jak zeznał świadek M. K. (1) – określony na wekslu termin płatności sumy wekslowej właśnie na dzień 31 grudnia 2008 roku ustalony został dopiero w 2005 roku, gdy dokonywano wzajemnych rozliczeń.

Z uwagi więc na samą treść zeznań świadka M. K. (1) nie mogły mieć znaczenia zeznania świadka M. W. (1) złożone w postępowaniu karnym.

Po drugie sąd pierwszej instancji trafnie dokonał kluczowego ustalenia dla sprawy. A mianowicie, że przeniesienie praw z weksla nastąpiło wyłącznie w celu wyegzekwowania należności od pozwanego, po czym zobowiązanie podlegało zwrotowi pierwotnemu wierzycielowi wekslowemu. Wynika to jednoznacznie z szeroko zacytowanej przez sąd pierwszej instancji umowy o przeniesieniu praw z weksla zawartej w dniu 16 marca 2009 roku pomiędzy M. K. (1) a powodem.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru.

Stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy trafnie uznał, że dokonany przez M. K. (1) indos był pozorny w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Wniosek ten jest w pełni uprawniony w świetle treści umowy o przeniesieniu praw z weksła zawartej w dniu 16 marca 2009 roku pomiędzy M. K. (1) a powodem. Mianowicie niewątpliwie przeniesienie praw z weksła nastąpiło wyłącznie w celu wyegzekwowania należności od pozwanego, po czym zobowiązanie podlegało zwrotowi pierwotnemu wierzycielowi wekslowemu, który zobowiązał się pokryć koszty sądowe, a powodowi wypłacić jedynie stosowne wynagrodzenie. Indos był więc pozorny, bowiem strony tej umowy tak naprawdę zawarły umowę zlecenia w rozumieniu art. 734 k.c.

Dodać należy, że definicja indosu zawarta została w art. 921⁹ § 2 k.c. Tak więc jako instytucja prawa cywilnego podlega wszystkim jego regułom oraz zasadom, w tym i przepisom o wadach oświadczenia woli.

Z tych więc względów powód nie posiada legitymacji do dochodzenia należności od pozwanego na podstawie weksła.

Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że nie istnieje materialnoprawna wierzytelność objęta sumą wekslową. Jak już stwierdzono weksel zabezpieczał wierzytelność M. K. (1) wynikającą z zawartej w dniu 6 października 2005 roku z pozwanym umowy sprzedaży pozwanemu udziałów w spółce (...). M. K. (1) jednak od tej umowy skutecznie odstąpił, co zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 28 lutego 2008 roku w sprawie 4/07, który zasądził od M. K. (1) na rzecz pozwanego część uiszczonej już z tego tytułu ceny (ściślej utrzymał w mocy nakaz zapłaty obejmujący powyższą należność).

Okoliczność ta może być skutecznie podniesiona w niniejszej sprawie, mimo że wierzytelność dochodzona jest w oparciu o weksel i to z dwóch powodów.

Po pierwsze zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa.

Powodowi można zarzucić rażące niedbalstwo. Sam zeznał bowiem, że w ogóle nie interesowały go stosunki prawne posiadacza weksła i pozwanego. Powód zaś jest osobą, która profesjonalnie zajmuje się dochodzeniem i egzekwowaniem należności. Można i trzeba więc od niego wymagać, aby dokonując transakcji na tak znaczną kwotę uzyskał od wierzyciela chociażby podstawowe informacje co do rodzaju i źródła wierzytelności.

Po drugie Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że weksel stanowiący podstawę pozwu jest poterminowy. Termin płatności weksła określony został na 31 grudnia 2008 r. W treści weksła wskazano, że zapłata nastąpi bez protestu, a zatem w myśl art. 46 ustawy - Prawo wekslowe przyjąć należy, że protest dokonany został w terminie. Tym samym w myśl art. 20 ustawy - Prawo wekslowe indos ma skutki zwykłego przelewu. W myśl art. 513 § 1 k.c. dłużnikowi przysługują zatem względem wierzyciela wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie.

To oznacza, że pozwany w toku procesu mógł skutecznie podnieść, iż nie istnieje objęta wekslem materialnoprawna wierzytelność.

Mając więc na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny oparł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Dlatego też do zwrotu przez apelującego pozwanemu zasądzić należało wynagrodzenie jego pełnomocnika w kwocie 5.400 zł, ustalone zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461).

/-/ E. Staniszevska /-/K. Józefowicz /-/A. Adamczuk